

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/99939,Listy-z-piekla-kobiet-Korespondencja-Jadwigi-Seifert-z-Ravensbrck.html>



Miejsce Pamięci i Prestrogi Ravensbrück - 6 września 2022 Fot. Sławek Kasper (IPN)

ARTYKUŁ

Listy z „piekła kobiet”. Korespondencja Jadwigi Seifert z Ravensbrück

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: RADOSŁAW KUREK 05.04.2023

Jadwiga Seifert, nauczycielka z Nawojowej, od pierwszych dni okupacji niemieckiej aktywnie zaangażowała się w działalność podziemia niepodległościowego. Rychło przypłaciła to aresztowaniem i zesłaniem do

„piekła kobiet”, jak często nazywany jest obóz koncentracyjny w Ravensbrück.

W ostatnich latach, dzięki realizacji projektu Archiwum Pełne Pamięci, do zasobu archiwalnego krakowskiego oddziału IPN trafiły liczne pamiątki po byłych więźniarkach niemieckiego obozu koncentracyjnego dla kobiet – FKL Ravensbrück. Są wśród nich materiały po Marii Zamarskiej („Mateczce z Ravensbrück”), zawierające m.in. wstrząsającą relację z obozowej codzienności kobiet, czy też obszerna kolekcja po działalności Klubu Ravensbrückianek w Krakowie.

W lipcu 2021 r. do krakowskiego oddziału Instytutu przekazane zostały kolejne materiały związane z tą tematyką. Wśród nich znalazł się m.in. obszerny zbiór listów i kart pocztowych, które Jadwiga Seifert przez kolejne lata uwięzienia w obozie wysyłała do matki Wilhelminy.

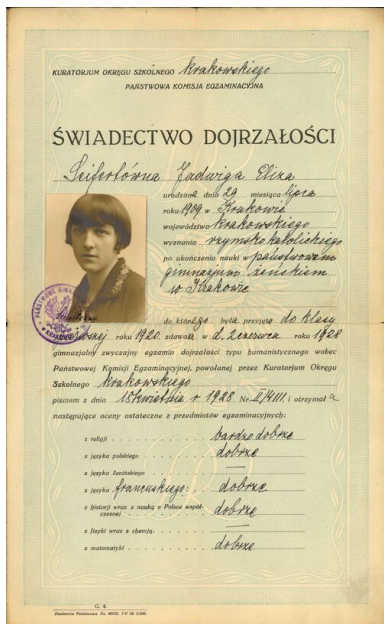
Nauczycielka z Nawojowej

Jadwiga Seifert urodziła się 29 lipca 1909 r. w Krakowie, jako córka Wacława i Wilhelminy. W 1920 r. rozpoczęła naukę w Państwowym Gimnazjum Żeńskim w Krakowie. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1928 r. uczęszczała na kurs ogrodnictwa, a następnie podjęła naukę w Państwowym Pedagogjum w Krakowie, przygotowującym do pracy w zawodzie nauczyciela. 14 czerwca 1932 r. zdała egzamin dyplomowy na nauczyciela szkół powszechnych. Początkowo pracowała w Nowym Sączu, ale wkrótce na stałe przeniósła się do szkoły w pobliskiej Nawojowej.

Wśród przekazanych do Instytutu materiałów z tego okresu odnaleźć możemy m.in. świadectwo dojrzałości Jadwigi Seifert oraz uzyskany przez nią dyplom na nauczyciela szkół powszechnych. Szczególną uwagę zwracają również fotografie, na których odnaleźć możemy najbliższych członków jej rodziny.



Jadwiga Seifert



Świadectwo dojrzałości Jadwigi Seifert z 1928 r.

Konspiratorka z pogranicza

Wybuch II wojny światowej przyniósł błyskawiczną ofensywę wojsk Wehrmachtu, a następnie wkroczenie na terytorium Rzeczypospolitej wojsk Armii Czerwonej. W obliczu pogarszającej się sytuacji, 17 września 1939 r. Naczelnny Wódz, marszałek Edward Rydz-Śmigły, wydał dyrektywę ogólną o wycofaniu oddziałów Wojska Polskiego na tereny Rumunii oraz Węgier. Rozpoczęło to również masowy *exodus* ludności cywilnej, chcącej uniknąć represji ze strony okupantów. W związku z tym na obszarach przy południowej granicy Polski coraz liczniej zaczynały funkcjonować punkty przerzutowe, ułatwiające bezpieczne opuszczenie kraju.

Jeszcze w październiku 1939 r., za sprawą swoich krewnych i znajomych, działających w Organizacji Orła Białego w Krakowie, Jadwiga Seifert zorganizowała w Nawojowej jeden z pierwszych punktów przerzutowych na Sądecczyźnie. W jej mieszkaniu zlokalizowane zostało miejsce wymiany poczty zagranicznej, natomiast siatka jej współpracowników zajmowała się ukrywaniem uchodźców, a następnie ich przerzutem w pasie przygranicznym. Niestety, prawdopodobnie jedna z osób schwytych podczas przekraczania granicy zdekonspirowała punkt przerzutowy. W konsekwencji na początku 1940 r. Seifert została aresztowana przez

Niemców.



**Jadwiga Seifert w towarzystwie
niezidentyfikowanych kobiet**



Jadwiga Seifert wraz z rodziną

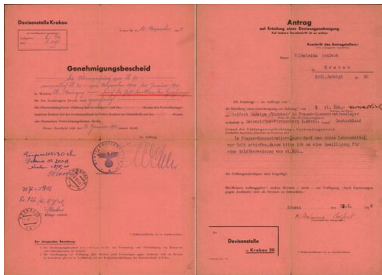
Początkowo trafiła do więzienia policyjnego w Tarnowie, skąd następnie przewieziono ją do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz. W drugiej połowie 1940 r. zdecydowano jednak, że ostatecznym miejscem jej uwięzienia będzie obóz w Ravensbrück – miejsce naznaczone niewolniczą pracą kobiet, o którym Maria Zamarska pisała po latach:

„Zgrozę wzbudzało w nas wiecznie dymiące krematorium, w którym palono nieraz kilkaset trupów dziennie. Powietrze w obozie było przesycone takim swędem palonych ciał, że nie było czym oddychać”.

Jadwiga Seifert spędziła w Ravensbrück cztery lata.

„Hier ist schon Frühling das Wetter ist wundervoll...” (U nas już wiosna, a pogoda jest cudowna) - listy z FKL Ravensbrück

Korespondencja z niemieckich obozów koncentracyjnych do dzisiaj stanowi jedno z najbardziej przejmujących świadectw okresu wojny. Często stanowiła ona jedyne źródło informacji o losach bliskiej osoby zesłanej do miejsca kaźni. Niemcy obłożyli korespondencję wieloma obostrzeniami (np. obowiązek używania wyłącznie języka niemieckiego). Z tego powodu treść listów zazwyczaj była szablonowa. Więźniowie zapewniali o swoim dobrym samopoczuciu, wspominali o panującej aktualnie pogodzie, pytali o zdrowie najbliższych, czy też prosili o przekazanie w ich imieniu pozdrowień dla bliskich. Pomimo tej wymuszonej powierzchowności przez wiele lat korespondencja ta była jedynym źródłem pocieszenia i nadziei dla jej autorów i adresatów, postawionych w obliczu hekatomby niemieckich obozów koncentracyjnych.



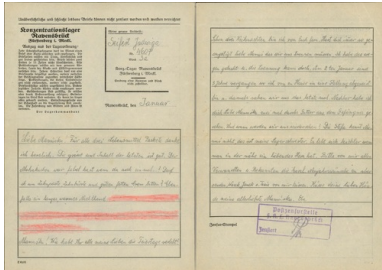
Wniosek i (wydane drugostronnie) pozwolenie na przekazy pieniężne dla więźnia FKL Ravensbrück z 1940 r.



Koperta z listu Jadwigi Seifert do matki Wilhelminy

Wśród materiałów przekazanych IPN odnajdziemy 36 listów i kart pocztowych, nadanych przez Jadwigę Seifert

z FKL Ravensbrück do matki Wilhelminy, zamieszkałej w Krakowie przy ul. Królowej Jadwigi. Prawdopodobnie korespondencja nie zachowała się w całości. Zauważalna systematyczność kolejnych przesyłek oraz numeracja naniesiona na części kopert pozwalają sądzić, że brakuje co najwyżej kilku, kilkunastu listów lub kart pocztowych. Na tej samej podstawie można również przypuszczać, że Seifert przysługiwało prawo do nadawania korespondencji raz w miesiącu.



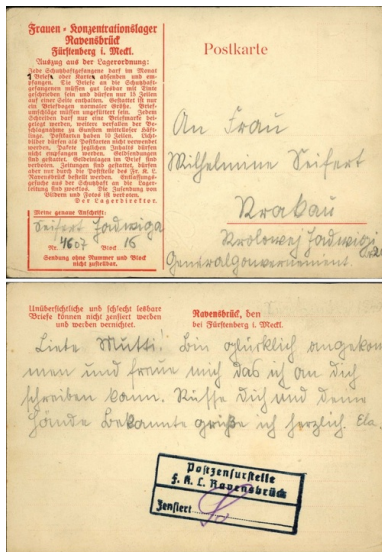
**List Jadwigi Seifert do matki
Wilhelminy ze stycznia 1943 r.
(widoczna ingerencja cenzury
obozowej)**

Pierwszy list pochodzi z listopada 1940 r. Zaledwie trzy miesiące później Seifert pisała z nadzieją do matki:

„Vielleicht habe ich das Glück und wir sehen uns bald wieder wer kann das wisse” („Kto wie, może będę miała szczęście i niedługo znowu się zobaczymy”).

Warto zwrócić uwagę, że wśród zachowanej korespondencji znalazł się również niezwykle ciekawy dokument z tego okresu, w postaci oficjalnego pozwolenia władz niemieckich dla Wilhelminy Seifert na przekazywanie córce środków pieniężnych. W związku z tym w jednym z kolejnych listów możemy przeczytać podziękowania za przesłaną kwotę:

„Liebste Mutti! Für eure Briefe herzlichen dank desgleichen für das Geld von Tante und bitte mir weiter dieselbe Summe zu schicken” („Droga Mamo! Bardzo dziękuję za listy, również za pieniądze od mojej cioci i proszę o dalsze przesyłanie mi tej samej kwoty”).



**Karta pocztowa Jadwigi Seifert
wysłana z FKL Ravensbrück do
matki Wilhelminy**

Podczas lektury korespondencji z FKL Ravensbrück warto również zwrócić uwagę na oznaczenia, wskazujące na dokładne miejsce uwięzienia nadawcy listu. Dzięki nim dowiadujemy się, że od listopada 1940 r. do sierpnia 1941 r. Seifert przebywała w bloku 16A. Następnie więziona była w blokach 20B (wrzesień 1941 r. – maj 1942 r.), 3B (czerwiec–październik 1942 r.), 3A (listopad 1942 – luty 1943 r.), 5A (marzec–kwiecień 1943 r.), aby wreszcie trafić do bloku 1B, gdzie przebywała od maja 1943 r. przynajmniej do lutego 1944 r. Na tej dacie urywa się zachowana korespondencja z obozu.

Przez wszystkie lata uwięzienia w FKL Ravensbrück Jadwiga Seifert podpisywała swoje listy „Ela”, co prawdopodobnie było skrótem od jej drugiego imienia Eliza. Niestety, nie doczekała końca wojny. Zginęła raniona pociskiem artyleryjskim podczas ewakuacji obozu dla kobiet w Magdeburgu, 13 kwietnia 1945 r.

* * *

Misją IPN jest zachowanie pamięci o dziejach Polski i Polaków w XX wieku. W szczególności jest ona realizowana poprzez projekt Archiwum Pełne Pamięci, skierowany do osób prywatnych i instytucji, które chcą przekazać IPN-owi zgromadzone materiały historyczne i pamiątki z epoki. Ocalone od zapomnienia są

starannie zabezpieczane i opisywane przez pracowników Instytutu, aby przez kolejne lata mogły służyć badaczom najnowszej historii lub jako pomoc edukacyjna dla najmłodszych pokoleń Polaków. Informacje o projekcie Archiwum Pełne Pamięci

COFNIJ SIĘ